

„IZBY PAMIĘCI” - najlepszą lekcją historii

Z MŁODZIENCTWEM zapalem zabrali się harcerze do wykonywania alertowego zadania, polegającego na zbieraniu eksponatów do szkolnych „Izb Pamięci Narodowej”. Dziś w każdej szkole obejrzyć można ciekawe ekspozycje pamiątek z czasów ostatniej wojny, a także pierwszych dni tworzenia władzy ludowej. Bardzo ciekawych „Izb Pamięci Narodowej” dorobili się m. in. harcerze 4 i 54 drużyny harcerskiej z Technikum Gospodarczego i zuchy oraz harcerze ze szczerpu przy Szkole Podstawowej nr 14.

HARCErze z Technikum Gospodarczego sięgnęli m. in. do dokumentów zgromadzonych w Państwowym Archiwum, nawiązali kontakt z byłymi więźniarkami obozów koncentracyjnych w Majdanku, Oświęcimiu, Ravensbrück i Buchenwaldzie. Zdobyli dzięki temu tak ciekawe eksponaty jak autentyczny pasiak z Majdanka (z naszym

numerem 5233) czy książkę-dokument dotyczącą obozów koncentracyjnych, a wydaną z okazji II Krajowego Zjazdu Lekarzy ZBoWiD w 1968 r.

SPOŚROD zgromadzonych wielu niezwykle ciekawych i pouczających dokumentów wymienimy choćby: legitymację Związku Patriotów Polskich, wystawioną w Kottlerowie w październiku 1944 r., przepustkę wydaną przez Komendę AK we Lwowie 23. VII. 1944 r., czy gazety: „Polska — Tygodnik Polaków w ZSRR” z 25. XI. 1942 i „Wolna Polska” z 7. III. 1945 r. Na zdjęciach widzimy pierwsze dokumenty wystawione przez polskie władze w Szczecinie w 1945 r. i pierwsze ogłoszenie skierowane 9. VII. 1945 r. do Polaków przybywających do Szczecina, podpisane przez ówczesnego prezydenta miasta P. Zarembe.

Z jednostki wojskowej udało się wypożyczyć stara broń. Całość uzupełniają liczne mapy i książki dotyczące II wojny światowej. Łącznie harcerze zgromadzili 340 eksponatów.

EKSPONATY „Izby Pamięci Narodowej” w Szkole Podsta-

wowej nr 14 zajęły całą harcówkę. Można tu obejrzeć kopie ulotek i plakatów z Powstania Warszawskiego, kopie listów z pieczętkami i znacznikami pocztą powstanczej AK, zdjęcia i dokumenty dotyczące Polaków przebywających na robotach w Niemczech, zdjęcia z Powstania Warszawskiego i z walk partyzanckich. Jest autentyczna czapka powstańcza żołnierza Gwardii Ludowej z orzełkiem wykończonym z blachy i wygrawerowanym igłą, są odznaczenia bojowe z ostatniej wojny, liczne dokumenty, zdjęcia i odznaczenia z okresu walk żołnierzy polskich na terenie Wielkiej Brytanii, mapki sytuacyjne bitew stoczonych podczas kampanii wrześniowej.

„IZBY Pamięci Narodowej” odwiedzane są licznie przez młodzież szkolną i są dla niej doskonałą pomocą w nauce o przeszłości naszego narodu. (lawo)



NA ZDJĘCIU: „Izba Pamięci Narodowej” w Technikum Gospodarczym. Foto St. Cieślak

BAW SIĘ Z NAM!

Jutro w Parku Kasprowicza
mnóstwo okazji
do wesołej zabawy

JUŻ JUTRO, 28 maja, o g. 11 w Parku Kasprowicza spotkają się młodzi i najmłodszy mieszkańcy naszego miasta, na tradycyjnej imprezie organizowanej przez Komendę Chorągwi ZHP, Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych, Towarzystwo Przyjaciół Szczecina, Wydz. Kultury PMRN i redakcję „Kurierza Szczecińskiego”. Tegoroczna impreza będzie inauguracją obchodów Dnia Dziecka i zbliżającego się 25-lecia jubileuszu naszej gazety.

Na ten dzień cały park oddany jest do dyspozycji młodzieży. Od godz. 11 do 18 na ESTRADZIE GŁÓWNEJ wystąpią będą zespoły związków zawodowych. Podajemy program tych występów:

GODZ. 11-12 — zespoły dziecięce Klubu Zakładów Włókienniczych „WISKORD” — fanfarczyści, chór dziecięcy, zespół gimnastyczny artystyczny, akordeonistów.
GODZ. 12-13 — teatrzyk dziecięcy „SZKRAPY” Klubu Pracowników Handlu „PIWNICA” w programie pt. „Koncort braci Rzepolów na brudne uszy”.

GODZ. 13-14 — teatrzyk dziecięcy „CHICHOTY” w programie pt. „Wesołe miasteczko”. Jest to zespół DOMU KULTURY BUDOWLANICH.

O GODZ. 14 — w godzinny blok muzyczny-wokalno-taneczny wystąpią dziecięce i młodzieżowe zespoły DK Budowlanych, m. in. dziecięcy zespół tańca towarzyskiego i grupa kabaretowa.

O GODZ. 15 — rozpocznie się pierwszy pokaz ubiorów dziewczęcych produkcji ZPO „DANA” i wystąpi młodzieżowe zespoły artystyczne „Dany”.

GODZ. 15.30 — na estradzie wchodzi zespół Pałacu Młodzieży — popularne „BALBINKI”, zespół big-beatowy „NIPONIE” i zespół taneczny. Po tym przedstawia się dziewczęcy zespół taneczny „SŁOWIANKI” — DK „Słowianin”.

O GODZ. 16.30 — drugi pokaz ubiorów dziewczęcych „DANY”. Blok programowy w wykonaniu zespołu DOMU KULTURY KOLEJARZA — zakończy występy na estradzie.

DLA MIŁOSNIKÓW sportu i gier zręcznościowych program przygotowują harcerze. Na boisku sportowym (wejście od ul. Wypiankiego lub od głównej alei parkowej) turnieje: KOSZYKÓWKI, MINI-KOSZYKÓWKI i różnych GIER SPORTOWYCH prowadzić będą studenci WSN — członkowie tamtejszego Kregu Instruktorów ZHP. Zgłoszenia uczestników przed imprezą. Szykuje się wiele emocji a na najlepszych czeka wiele nagród.

NA KIEMASZU będzie można kupić zabawki, książki, losy książkowe, sprzęt sportowy — wszystko co nadaje się na upominek z okazji Dnia Dziecka. Stoiska Kiermaszowe urządzi „Dom Książki”, Centralna Składnica Harcerska i WSN „Spółem”. Będzie też sprzedawana kiełbasa a drużyna polmarcha rozpalą ognisko w którym będzie sobie można tę kiełbasę upiec.

Na książkowym kiermaszu zapowiedziała swój przyjazd autorka powieści „A jednak radość” Janina B. GORKIEWICZOWA, laureatka nagrody CRZZ za 1989 r. za twórczość dla dzieci.

POKAZ MODELI PLYWAJĄCYCH urządzony przez Pałac Młodzieży, rozpocznie się o godz. 15 na jeziorze „RUSALKI”. Natomiast AEROKLUB zaprasza o godz. 16 na JASNE BLONIA, gdzie zademonstruje swe modele akrobacyjne.

Przykrótce — o godz. 13, 15 i 17 odbędą się występy Harcerskiego Teatryku Lalkowego „ZUCH”. Przedstawienie „ORZESEK” polecamy przede wszystkim najmłodszym dzieciom. „ZUCH” urządzi swój teatr w okolicy boiska.

BĘDZIE W CZYM WYBIERAC — prawda? Przyjdź, abyś nie żałował, że straciłeś okazję przyjemnego i pożytecznego spędzenia wolnego dnia.



FRAGMENT uroczystości w Szczecińskiej Stoczni Jachtowej. Naczelnik ZHP hm. PL S. BOHDANOWICZ (z prawej) przyjmuje raport komendanta Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP hm. Piotra ŁĄPY o wykonaniu przez szczecińskich harcerzy pierwszego zadania alertowego. Foto St. Cieślak

Weź udział w konkursie rysunkowym pt. „MOJE MIASTO W ROKU 2000”

OD KILKU LAT redakcja „Kurierza Szczecińskiego” i Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” organizują wspólnie konkursy rysunkowe dla dzieci i młodzieży. Dla zwycięzców są zawsze atrakcyjne nagrody, a najlepsze prace ekspozowane są na wystawie.

W tym roku organizatorzy zapraszają wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym, ze szkół podstawowych i młodzież szkół średnich do rysowania na temat „MOJE MIASTO W ROKU 2000”. Za 30 lat będzie już dorosłymi ludźmi. Jak sobie wyobrażacie siebie, swój dom, zakład pracy, ulicę swego miasta? Jak będzie wówczas wyglądało życie — praca, sport, rozrywka? Co będziemy robić? Jak odpoczywać?

Prace na konkurs należy przysłać do redakcji „Kurierza Szczecińskiego”, pl. Hołdu Pruskiego 8, w godz. 10-16, pok. 55 lub 53, w terminie do 15 czerwca.

APELUJEMY do harcerzy Ziemi Szczecińskiej, aby wśród konkursowych prac nie zabrakło także ważnych rysunków. Pamiętajcie, że każda praca musi zawierać tytuł, imię i nazwisko oraz klasę i szkołę do której uczęszcza autor.



Dodatek
„Kurierza Szczecińskiego”
i Komendy Chorągwi ZHP

MAJ 1970
Nr 5 (72)

VI Alert Naczelnika na półmetku

Z ZAINTERESOWANIEM śledziliśmy relacje codziennej prasy o przebiegu dni alertowych. Na rozkaz naczelnika ZHP stanęło do wykonania zadań ALERTU całe szczecińskie harcerstwo. Dziurni szlabów powiatowych każdego dnia wieczorem podawali do sztabu Chorągwi bieżące meldunki o ważniejszych wydarzeniach. Zespoły wizytujące, jeżdżąc po terenie województwa, wszędzie spotykały grupki harcerzy na zwyczajnych terenach, wyszukujących eksponatów do szkolnej Izby Pamięci. W Dniu Zwycięstwa przy pomnikach i grobach żołnierskich zapłonęły znicze. Zaciągnięto warty i złożono kwiaty. W dniu 9 maja w Gryficach nawet ulewny deszcz nie spłoszył harcerzy szczerpu Liceum Ogólnokształcącego, którzy stali na warcie przy Pomniku Wdzięczności. Hufce Goleniów, Nowogard i Gryfice połączyły uroczystości Alertu z powitaniem Sztafety Zwycięstwa. Sztab Alertu w Gryficach zorganizował także oryginalne obrzędowe zaślubiny z morzem.

Rozstrzygnięcie jubileuszowego quizu

W OSTATNIM numerze „Harcerskiego Tropu”, z okazji 25-lecia wydawania naszego miasta, wywlekaliśmy jubileuszowy quiz pt. „SZCZECIN MOJE MIASTO”. Nagrodami w tym konkursie, ufundowanymi przez Komendę Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP były wyjazdy na obozy: zagraniczne i międzynarodowe.

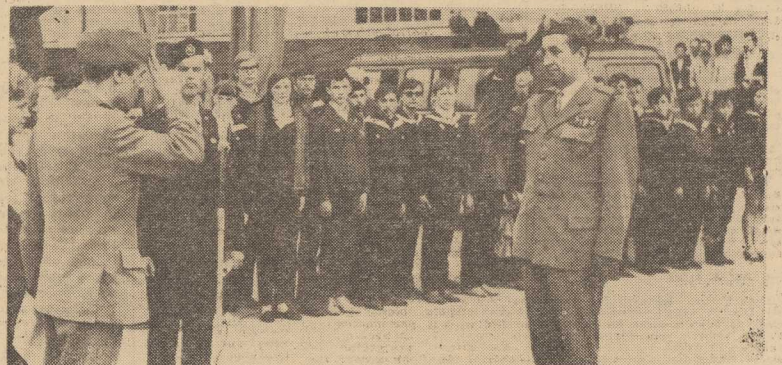
DRUGA losowania nagrody te przypadły: Andrzejowi OSTAJEWSKIEMU, ucz. kl. VII szkoły nr 68, członkowi 67 DH-NISR, który pojechał na oboz do RYG i Andrzejowi SPUNDZIE, ucz. kl. VI szkoły nr 31, który spędził ferie na międzynarodowym obozie „MALTA” organizowanym na wyspie Wolln.

Zwycięzcom życzymy przyjemnych wakacji.

NIE SPOŚROD wyliczyć wszystkie udane imprezy i akcje. W realizowaniu zadań alertu biorą udział każda drużyna, szczerp, ośrodek. Ale najważniejszymi doświadczeniami i trwałym śladem Alertu stały się Izby Pamięci Narodowej. W każdej prawie szkole harcerze zgromadzili wiele cennych pamiątek — konkretnych śladów mówiących o bohaterstwie latów wojny. Masowo od były się spotkania drużyn z kombatantami II wojny, którzy opowiadali swoje wspomnienia.

OKAZAŁA uroczystość wodowania jachtu „ISKRA-70” w Stoczni Jachtowej — z udziałem naczelnika ZHP hm. PL Stanisława BOHDANOWICZEM — otworzyła II część alertu pod hasłem „Polskie rzeki płyną do Bałtyku”. Zakończy się ona w Dniach Morza centralną imprezą na Walech Chrobrego w Szczecinie w dniu 20 czerwca br. DRUŻYNY przystąpiły już do wy-

konywania zadań związanych z morzem i wodą, takich jak: zwiedzanie statków i stoczni, spotkania z ludźmi morza, wysyłanie podrzowień do załóg statków, przebywanie na Jeziorze Gorkim, nauka piosenek o morzu a w tym specjalnej piosenki alertowej pt. „U WRÓT BAŁTYKU”. Szczegółowe omówienie tych zadań w formie dodatku do „MOTYWOW”, ukazało się 17 maja br. O ciekawych inicjatywach drużyn realizujących morskie zadania alertu — napiszemy w następnym numerze „IT”. Czekamy tymczasem na meldunki i listy w tej sprawie. (Z)



FRAGMENT uroczystości w Szczecińskiej Stoczni Jachtowej. Naczelnik ZHP hm. PL S. BOHDANOWICZ (z prawej) przyjmuje raport komendanta Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP hm. Piotra ŁĄPY o wykonaniu przez szczecińskich harcerzy pierwszego zadania alertowego. Foto St. Cieślak

Za dwa lata na polach Cedyni II Ogólnopolski Zlot Młodzieżowych Kregów Instruktorskich

WZOREM LAT ubiegłych Komenda Chorągwi opracowała wytyczne programowo-organizacyjne Harcerskiej Akcji Letniej „GRYF-70” w dokumencie tym, obok tradycyjnych już akcji chorągwiowych, takich jak „MALTA”, „ALDIS”, „ZE WSI DO MIAST” — wymienia się nową akcją „CEDYNIA-70”. Pragnąc zapoznać naszych czytelników z jej założeniami — o rozmowę w tej sprawie poprosiliśmy komendanta Chorągwi hm Piotra LAPE.

HT: JAKIE powody zdecydowały o podjęciu przez Komendę Chorągwi tej właśnie akcji?

Można tu wymienić co najmniej dwie przesłanki przemawiające za potrzebą i celowością akcji. W 1972 r. przypada rocznica tysiąclecia historycznej bitwy pod Cedynią. W związku z tym Rada Naczelna ZHP podjęła decyzję o zlokalizowaniu na terenie miejscowości Cedynia II OGÓLNOPOLSKIEGO ZŁOTU MŁODZIEŻOWYCH KRĘGÓW INSTRUKTORSKICH. Jako gospodarze tej wielkiej imprezy, w której uczestniczyć będzie ponad 4500 młodych instruktorów z całego kraju — musimy zawnioskować wykonać niezbędne prace przy przygotowaniu Cedyni i sąsiadujących terenów do przeprowadzenia akcji.

Po drugie — rozwój drużyn specjalnościowych powoduje potrzebę organizowania obozów o programie zgodnym z zainteresowaniami członków tych drużyn. Nasze dobre doświadczenia sortów kilku lat z Złotami zdecydowały o kontynuowaniu tego typu obozów i w roku bieżącym. Realizując konsekwentnie chorągwiowy program „HARCERSKIEJ SŁUŻBY ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ” uczestnicy akcji włączają się, podobnie jak hufce pracy, wojsko i przedsiębiorstwa remontowo-budowlane — do prac społecznych na rzecz Cedyni. Program akcji „CEDYNIA-70” przewiduje połączenie pracy społecznej z zajęciami fachowymi określonych specjalności harcerskich.

HT: JAKIEGO rodzaju prace będą tam wykonywane?

WŁADZE powiatu Chojna w uzgodnieniu z Prezydentem WRN w Szczecinie opracowały kompleksowy plan robót związanych z turystycznym zagospodarowaniem terenu nadodrzańskich. Przewiduje się m. in. naprawę dróg, zakrzewienie, porządkowanie grodziska w Cedyni, prace pomocnicze przy wykończeniu, prace remontowo-budowlane i porządkowe w samej Cedyni. Uczestnicy akcji harcerskiej będą wykonywać prace uzgodnione z miejscowymi władzami, a szczególnie nie zabraknie przygotowania terenów pod przyszłe miasteczko Złotowe.

HT: UCZESTNICY akcji będą mieli okazję do podnoszenia kwalifikacji w swych specjalnościach. Jak przewidyje się rozwiązywanie tych problemów?

HARCERZE będą uczestniczyć w różnych rodzajach szkolenia fachowego, imprezach i manewrach prowadzonych przez doświadczonych instruktorów. Te wszystkie formy zajęć będą służyły do podnoszenia wiadomości w danej specjalizacji.

HT: ILO harcerzy i w jakich specjalnościach będzie uczestniczyło w akcji?

W PIERWSZYM turnusie (1-14 lipca br.) 360 członków drużyn Chorzowskich Beretów, zaś w drugim turnusie (15-29 lipca br.) tylu samo „Łącznościowców” i harcerzy z drużyn specjalności turystyczno-krajoznawczych.

HT: DO ZŁOTU jeszcze dwa lata. A co przewiduje się w roku 1977?

W PRZYSZŁOROCZNEJ akcji „Cedynia-71” wezmą udział drużyny innych specjalności oraz przedstawiciele Chorzewi Nadodrzańskich.

HT: DZIEKUJEMY druhowi komendantowi za rozmowę i zapraszamy się na obozy akcji „Cedynia-70”.

(ZK)

Co będziemy robić W CZASIE WAKACJI?

TEGOROCZNA Akcja Letnia naszej Chorągwi pod kryptonimem „Gryf-70” będzie kontynuacją programu przyjętego na V Chorągwiowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. Dlatego też w programach obozów znajdują się zadania z zakresu wszystkich kierunków Harcerskiej Służby Ziemi Szczecińskiej. W związku z tym Komenda Chorągwi postawiła przed każdym obozem, kolonią, zuchowatą NAL następujące dyrektywne zadania do zrealizowania:

- ♦ „Poznajemy historię, dorobek i perspektywy Ziemi Szczecińskiej”;
- ♦ „Jesteśmy współgospodarzami środowiska”;
- ♦ Organizujemy „Harcerskie Igrzyska Obosowe”.

NAJWAŻNIEJSZYMI akcjami obozowymi będą:

1. AKCJA „CEDYNIA-70”, o której możecie przeczytać powyżej.

2. AKCJA „MALTA-70”

Zostanie ona zorganizowana na wyspie Wolin w dniach od 1 do 25 lipca br. Weźmie w niej udział: 60 pionierów NRD, 30 pionierów z Lotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz 120 harcerzy z hufca Nowogard i Gryfice.

3. AKCJA „ZE WSI DO MIAST”

Akcja ta obejmie się 2500 harcerzy — dzieci pracowników PGR naszego województwa. Uczestnicy akcji zlokalizowani zostaną w szkołach i internatach m. Szczecina oraz na obozach hufców, drużyn i szczerpów.

4. AKCJA „BRĄZOWE SZNURY”

Tym kryptonimem określa się wszystkie obozy stałe i wypoczynkowe dla przybocznych, zastępców oraz aktywów szczerpów i drużyn. Głównymi organizatorami tej akcji są Komendy Hufców.

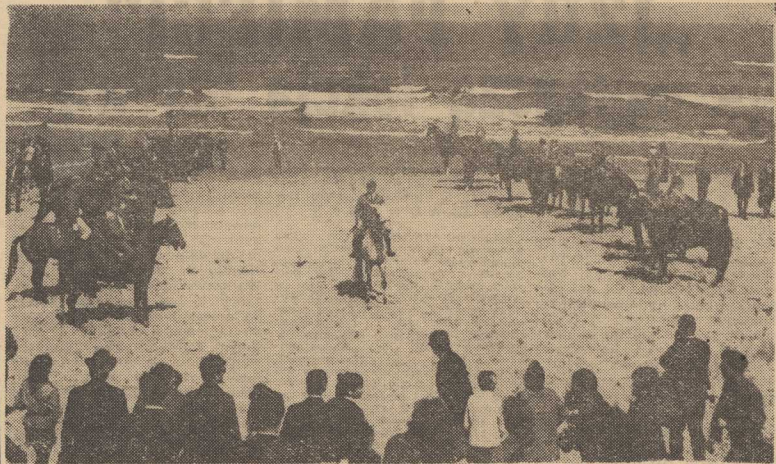
5. AKCJA KSZTAŁCENIOWA „OMEGA-70”

Akcja ta będzie zorganizowana przez Komendę Chorągwi w sierpniu, w Wolinie. Integracją części tegorocznej akcji kształceniowej będzie udział naszej Chorągwi w Centralnym Zgrupowaniu Kursów Specjalnościowych Drużyn Starszoharcerskich (akcja „Północ-Zachód”).

6. AKCJA ALDIS

Organizatorem tej akcji jest Harcerski Ośrodek Morski. Począwszy od 15 maja do 4 października br. są organizowane baltyckie rejsy statku dla 284 żeglarzy. W dniach 1 i 2 lipca odbywa się V Mistrzostwa Chorzewi w „Klasie „Ontymist”, „Cadet”, „Omega” w Trzebieży. W okresie wakacji HOM będzie organizatorem kursów instruktorów i instruktorów inżynierów, drużynowych drużyn wodnych, oraz obozu żeglarskiego dla pionierów NRD.

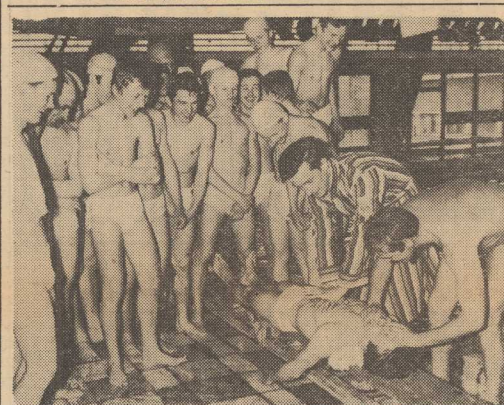
JANUARY LAPA



W MRZEŻYNI, w pow. gryfickim, w dniach VI ALERTU odbyła się niezwyczajna uroczystość. Odtworzono tam historyczne zaślubiny z mierzem. Na plażę wjechali „młodzi” na koniach, a przybyli na te uroczystości plk rez. ST. ARKUSZEWSKI, z-ca dowódcy i Warszawskiej Brygady Kawalerii, który przed 55 laty brał udział w zaślubinach z mierzem rozkazując harcerzom ze Szkół Podstawowej nr 1 w Trzebieżowie dokonać zaślubin z mierzem. Harcerze Janusz i Wiesław BOBKOWIE wjechali na koniach w morze i wrzucili doń symboliczny pierścionek.

Foto: W. Cieślakowa

Wielkie święto harcerzy Ziemi Łobeskiej



W NIEDZIELĘ, 10 bm., powiat łobeski przeżywał swoje wielkie święto. W dniach ogólnokrajowych obchodów 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem i zakończenia II wojny światowej, w dniach VI Alertu ZHP przebiegał w tym roku pod hasłem — „TRWAŁY ŚLAD PAMIĘCI NARODOWEJ” — spotkały się tu dwa pokolenia kombatanów II wojny światowej, wyzwolicieli Ziemi Łobeskiej, którzy po wojnie tu znaleźli swoje ojczyznę, oraz znający tamże kraj już tylko z historii, urodzeni w tej ziemi harcerki i harcerze powiatu łobeskiego.

W godzinach przedpołudniowych w miejscowym PDK obradowali uczestnicy I Powiatowego Zlotu ZBWID Podczas zlotu nastąpiło otwarcie Izby Pamięci Narodowej, zorganizowanej przez harcerzy powiatu łobeskiego przy współudziale ZP ZBWID. Izba Pamięci poświęcono została w głównej mierze dziejom II Łubickiej Drużyny Artylej. W południe przed Pomnikiem Powrotu Ziemi Łobeskiej do Macierzy, w uroczystym podjęciu harcerzy odbył się apel poległych. Następnie wszyscy uczestnicy I Powiatowego Zlotu ZBWID i Zlotu Hufca ZHP Ziemi Łobeskiej udali się do miasteczka, kierunku Świątobrodo gdzie nastąpiło odsłonięcie obelisku ku czci poległego w walce o wyzwolenie Łobza bohaterkiego żołnierza II Łubickiej Drużyny Artylej — Aleksandra Segala.

PUNKTUALNIE o godz. 15.30 Zlot ZHP otwiera z-ca przewodniczącego Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerstwa Stanisław Świdowski. Na trybunie zajmując miejsce liczą goście, a wśród nich i se wiceprez. KP PZPR Bogusław Karandyszowski i przewodniczący PRN Franciszek Wasiński. Obecni są kombatanowie II wojny światowej, byli żołnierze II Łubickiej Drużyny Artylej plk K. Mendus, plk W. Kurylewicz oraz W. Ruchlewicz i Fr. Niewiadziński — uczestnik słownych zaciągów Polski z Bułgarią przed 25 laty.

KOMENDANT Hufca w Łobzie hm Ołtarz Zmianowski składa na ręce komendanta Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP hm. Józefa Mielędnego o gotowości hufca do przyjęcia imienia, po czym komendant hm P. Lapa przy dwuletnim marcu generalnego dokonał w ożarystwie komendanta hm O. Zmianowskiego przedkładu drużyn. Następnie przebiegła część PRN w Łobzie Fr. Wasińskiego odczytał uchwale PRN, na której Hufcowi ZHP Ziemi Łobeskiej imię II ŁUBICKIEJ Drużyny ARTYLEJ.

Uroczystość kończy ślubowanie delegatów harcerzy oraz ZMS i ZMW. W ciszy, która zapadła nad placem apelowym, nad wypełnionymi mieszkańcami Łobza śladami ulicami, padły słowa ślubowania:

„SLUBUJEMY Polsce Ludowej — wierność sprawie socjalizmu, międzynarodowości i umiłowaniu kraju ojczystego. Słubujemy Tobie Ojczyźnie — rzetelną pracę i naukę budować lepszą przyszłość. Kontynuować trud podlęzcy, nie opłonić, osadników, budowniczych Polski Ludowej nad Odrą i Bałtykiem”.

PO KROTKIEJ przerwie na placu odbyła się widowiska słowno-muzyczne pt. OD LENINO DO BERLINA” w wykonaniu młodzieży i harcerskich zespołów artystycznych. Dopiero późnym wieczorem opuszczało plac apelowo przed 25. MRN w Łobzie. Pozostawiając nam w pamięci z dnia napis: „ZHP — Hufce Łobez i harcerzy II Łubickiej Drużyny Artylej”.

T. WOICKI

P.S.

2 OKAZJI 25-lecia wyzwolenia Ziemi Łobeskiej oraz z okazji nadania imienia miejscowemu hufcowi ZHP Powiatowa Rada Przyjaciół Harcerstwa wydała obywateli biuletyn informacyjny Biuletyn o Ziemi Łobeskiej Ziemi Łobeskiej ożaryst od XI wieku, onis dziełach bohaterów II Łubickiej Drużyny Artylej — uczestników poległych tu żołnierzy — bohaterów. Bardzo cenna to inicjatywa.

Zostań członkiem harcerskich patroli WOPR

ZADANIA VI Alertu Naczelnika ZHP zawarte w hasle „Polskie rzeki płyną do Bałtyku”, przewidują wiele zajęć związanych z wodą, a m. in. w tworzenie harcerskich patroli Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Aby zobaczyć — jak wyglądała praca WOPR — „Harcerski Trop” wybrał się na plażę niek. Wojewódzkiego Domu Sportu w Szczecinie.

Jest upalne, niedzielne popołudnie. Na plaży gwaru i tłoku. Zajęcia dośkonienia pływania, pod okiem instruktora Ryszarda Kotli, 66 drużyna harc. z Technikum Chemicznego Wszechy są członkami WOPR i przechodzą wstępne przygotowanie do kursu ratownictwa, a mają zamiar ten kurs zaliczyć podczas lata w Harcerskim Ośrodku Morskim w Dąbku.

Bardziej zaawansowana jest grupa następna, która przez najbliższą godzinę „okupuje” basen. Trucia zajęcia kursu ratownictwa. W grupie młodzieży znajdujemy harcerzy z 50 i 51 drużyny Technikum Chemicznego Pierwszą stopień utajam

nienista — to „sucha” zaprawa, do skonalenie pływania różnymi stylami, dalej ćwiczenie tzw. pływania ratunkowego, holowania w wodzie zemdlonych, samoobrona przed topielcem, pierwsza pomoc tonącym a w tym różne rodzaje sztucznego oddychania, a oprócz tego wiadomości teoretyczne. Wymagania są duże, ale i zadania przyszłych ratowników — odpowiedzialne. Będą oni pełnić funkcje ratowników na obozach harcerskich i innych, pełnić parole ratownicze na plażach. Zdobędą po kursie uprawnienia ratownika młodszego.

Zajęcia są bardzo atrakcyjne, dlatego do tej formy działalności chce my zachęcić i innych. Lato tuż tuż a mamy nadzieję, że będzie znów upalne i wiele osób zechce się kuć. Kursy ratownictwa organizuje Harcerski Ośrodek Morski w Dąbku, stąd też głównie wiodą się harcerze — członkowie WOPR. Informacji bliższych zasięgnąć można u reumatów w każdym hufcu. (Z)

A TO CI „ZUCH”!

WSZYSTKO zaczęło się w czerwcu 1960 roku. Harcerki (drużynowe zuchów) hufca Pogoda nauczyły się robić lalki-kukielki więc postanowiły założyć teatrzyk. Chołopey w tym czasie pasjonowali się „gazikami” — samochodami. Ich otrzymał istniejący wówczas przy hufcu Harcerski Ośrodek Motorowy. Od słowa do słowa postanowiono urządzić wykorzystując samochody, oboz wędrowny i dawać po drodze przedstawienia lalkowe dla dzieci z miast i wsi. Takie były początki Harcerskiego Teatrzyku Lalkowego „ZUCH” który w swej pierwszej obozowej wędrowce dotarł nie tylko do Zakopanego, lecz nawet do Tatrzńskiego Lomnicy w CSRS.

Na początku „Zuch” składał się z 15 osób, z nieocenionym instruktorem — Teleosem BADETKO na czele, który przez cały czas istnienia teatrzyku był jego duszą. Drugą zaślubną dla zespołu została jest kwatermistrz Jan

KRAUZE, który właśnie opowiadał nam o początkach i historii teatrzyku. Przez całe 10 lat w zespole pracują dwie drużyny. Na początku zuchy — dziś studenci szcecińskich wyższych uczelni — Mariola OLEJNICZAK i Danuta MALEWICZ.

Zmieniały się samochody którymi każdego roku zespół teatrzyku wyruszał na wakacyjne obozy wędrowne dając po drodze przedstawienia, zmieniały się członkowie zespołu. Pozostawał zawsze entuzjazm dla tej pracy i chęć niesienia radości dzieciom, rozmawiana z nimi poprzez lalkę, choćby ta zrobiła z... marchewki.

DZIŚ w zespole pracuje 46 osób. Opiekunem teatrzyku jest obecnie Komenda Hufca Śródmieście „Zuch” przygotowała się do uroczystości 10-lecia swego istnienia. Dowiem się więc, że lalki to nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych. Nie będzie można pociąć tylko jednego — radości dzieci uśmiechających się do kukielki poruszanej ręką w harcerskim mundurku.

HSI

HARCERSKA SZUŁBA INFORMACYJNA

◆ O PRZENOŚCI szczepe przy Szkole nr 14 świadczy fakt, że w konkursie organizowanym przez Kom. Hufca na Odra z okazji TYGODNIA KULTURY NA JEZDNI, drużyny szczepe zajęły I i IV miejsce. Wszyscy harcerze otrzymali karty rowerowe, a rak przedstawiciela Komendy Ruchu Drogowego MO Egiptu z przepiśmi i znaczkami drogowymi wypadli bardzo dobrze.

◆ SRODOWISKOWY Krag Instruktorów „GRZYBY” działający przy szczepe Szkoly nr 14 zorganizował uroczyste zobowiązanie instruktorów dla wszystkich członków. Odbędzie się ono w Dniu Związku w Krypte Zamku Książki morskich. Okolicznościowa uwaga do młodych instruktorów powodziła trzema hufca PL Janina MAKIEWICZ, która jest jednym z 4 honorowych członków tego kragu. Ona odebrała zobowiązanie instruktorów i podjęła apel o czystość i nieszkodliwość ziemskich, zostawiła wam w pocie łamienia trzyna harcerskiej „RYBALTY”.

◆ W LICEUM PEDAGOGICZNYM dla Wychowawców Przedsiębiorstwa dokonano ceremonii wręczenia nowo wstępujących harcerów. Płomieniec, trzyna, po przejściu przez szereg wymuszeń, lecz krociwych tortur, oczyszczenia z niedoskonałości ziemskich, została uwieczniona w pocie łamienia trzyna harcerskiej „RYBALTY”.

◆ II SZCZEP HARCEKSKIM Wojsk Ochrony Pogranicza przy Szkole Podstawowej nr 4 w ŚWINKOWIEJ uprzedziła, że przystępując do konkursu w zbiorze surowców wotnych zobowiązujemy się w roku 1970 zebrać 1000 kg makulatury, 1000 zł złomu i 500 butelek. Od początku roku hierzemy czynny udział w zbiorze odpadków wotnych i mamy dobre wyniki.

Z harcerskim podziwieniem CZUWAJ!

SZCZEPOWY
Antoni LIPINSKI hm

Rozgwiadza- olbrzym

KOLEKCJA Instytutu Biologii Morza we Władystoku wzbogaciła się o ogromną rozgwiadę średnicy 96 centymetrów. Tego rzadko spotykanego drapieżnika morską złowiono na głębokości 8 m. u wybrzeży Szimuszur, jednej z Wysp Kurylewskich (na wschód od Sachalinu).

(CAF - TASS)



Halo, jak przygotowujecie się do „Dnia Zucha”?

- „HALO, czy to szczepe szkoły nr...?”
- Tak, przy telefonie szczepowa.
- Proszę o kilka słów na temat waszych przygotowań do uroczystości „DNIA ZUCHA”.

Z tym pytaniem zwracam się do szczepepowych w różnych szkołach naszego miasta.

W LICZNYM szczepe szkoły nr 16, zgodnie z propozycjami podanymi w ostatnim „HT”, uczą się na podwórku szkolnym uroczysty apel wszystkich trzyna zuchowych i harcerskich. Będzie przyrzeczenie zuchów III gwiazdki i przekazanie ich do harcerstwa. Następnie wszystkie zuchy wezmą udział w wielkiej olimpiadzie przygotowanej dla nich przez harcerzy.

Taki dobry przykład współpracy harcerzy z zuchami widać też w szkole nr 14 gdzie 23 DB MSR urządziła dla trzyna zuchowej „słodkie przyjęcie”. Atrakcyjnie przedstawia się plany innych trzyna tej szkoły - wyjazd pocągim nad wodę - festyn na podwórku szkolnym, wizyta jednej trzyna w zaprzyjaźnionej strażnicy WOP - udział w zajęciach wojskowych i wspólny obiad w rewanżu za to zaproszony szczepe zorganizuje w dniu 9 czerwca dla tej jednostki Dzień Wojski przedstawiając program artystyczny o wojsku i urządzając przyjęcie dla przyjaźni w zielonych mundurach.

Podobnie układa się współpraca z jednostką wojskową w szkole nr 72. W Dzień Zucha, 75 dzieciem pojedzie wojskowym autokarem na biwak do Bartoszewa, będzie też kuchnia polowa.

wa ze smaczny posiłkami dla maluchów, ciekawe gry polowe zorganizowane przez żołnierzy.

SZCZEP SZKOŁY Nr 1 wybiera się na wycieczkę do Łasku Arkońskiego. Będzie ona połączona z wykonaniem niektórych zadań alertowych jak konkursy o morzu i ćwiczenia sprawnościowe marynarzy. Dzień zakończy ognisko.

Wielu zuchów w tym dniu opuścił swe drużyny przechoząc do harcerstwa. Z myślą o zaplenieniu łuki po odejściu 15 zuchów III gwiazdki, szczepe szkoły nr 64 zabiera na biwak kilkunastu pierwszaków, aby poznali „smak zuchowania” i odwrędnia będzie miała bez kłopotu drużynę znów w komplecie. Dla wszystkich zuchów na tym biwaku planu” się urządzenie wielkiego „balu przyjaźni” na zielonej łące w stróbach różnych narodów. Oby

10 lat Poczty Harcerskiej Szczecin

1 CZERWCA 1970 r. miały X rocznica istnienia Poczty Harcerskiej Szczecin. Działająca na podstawie własnego regulaminu opartego częściowo



na przepisach Poczty Polskiej, a jej zasadniczym celem jest zapoznanie się z pracą i działalnością prawdziwej poczty, popularyzacja kolekcjonowania znaczków pocztowych i wydawnictw własnych, obsługa różnych imprez harcerskich jak: zjazdy, konferencje, obozy, wystawy i pokazy filatelistyczne i wiele innych lokalnych uroczystości. Pierwotną siedzibą Poczty Harcerskiej w Szczecinie była Komenda Hufca nad Odrą. W 1961 r. Poczta Harcerska przenieśli Harcerski gmach z Szkoły Drużyn przy PZM dla Dzieci Głuchych w Szczecinie kontynuując jej działalność po dzień dzisiejszy. Projekty znaczków wykonują sami harcerze lub instruktorzy w ramach zamówień lub konkursów ogłoszonych. Skazali wzniosłych uroczystości. Pierwszy znaczek wydany został z okazji otwarcia Poczty Harcerskiej - Szczecin MDD w dniu 1. VI 1961 r. Przedstawiał on symbol PH - Szczecin, Hufca harcerska, kopertę i kotwicę. DO CZWILI obecnej wydano

na zuchowej zbiorce „Cała naprzód”!

SPOTKALI SIĘ wszyscy na umówionym miejscu, nikt nie wiedział po co i dlaczego właśnie tu. Nudziło im się trochę, więc zaczęli puszcząć „kaczki” na wodzie, która dalej pocięła, co znalazła najpóźniej płaski kamień. Zabawę przerwało przyświecie drużynowego. Wszyscy chłopcy skupili się zaraz wokół drużyny i z ciekawością przyglądali się gościowi w mundurze Marynarskim. Rezolutny Masynek stwierdził, że „ten pan jest z trzeciego roku Szkoły Morskiej”.

— „BACZNOŚĆ” — poderwał wszyscy głos drużynowego, odczytany specjalny rozkaz do całej drużyny: „Od dnia dzisiejszego realizujemy II zadanie VI ALERTU pod nazwą: „Polskie rzeki płyną do Bałtyku”. Na tego czasu przestajemy być zuchami i stajemy się słuchaczami Zuchowej Szkoły Morskiej, aby w niej poznać jak najwięcej spraw związanych z morzem i ludźmi morza”. Spocznij! O życiu marynarzy opowie wam zaproszony gość.

„Najważniejsze u marynarza to od waga, koleżeństwo, dyscyplina i posiadanie wielu umiejętności technicznych. Dzisiejsze, nowoczesne statki potrzebują mądrej i wykształconej załogi. Bo życie marynarza, to nie tylko egzotyczne kraje, ciekawe rejsy, ale ciężka i wytężona praca zarówno umysłowa jak i fizyczna. Decydując się na zawód marynarza trzeba dobrze przemyśleć i być wytrwałym w swym dążeniu. Dlatego wy, jako kandydaci do Waszej

Zuchowej Szkoły Morskiej musicie złożyć uroczyste ślubowanie, że będziecie dzielni i mądrzy, że będziecie zawsze wypełniać rozkazy waszego oficera czyli drużynowego.”

BACZNOŚCI W SZEREGU ZBIOR- KAI! Dość nieporadnie to wychodzi, więc znów pada: ROZJĄC SIĘ. Znow: ZBIORKA W SZEREGU Po kilkakrotnej powtórze już całkiem nieźle chłopcy to robią. Z szeregu łączy łączy w środku staje marynarz i przyjmując ślubowanie: „My zuchy Ziemi Szczecińskiej obliczamy naszym służbom siły swe poświęcić, wód bałtyckich omiłowamy życiem całym strzec i bronić marynarzom na morzach i oceanach wierność dochować”.

POD NAPISANYM w książce drużyny ślubowaniem składają swą przysięgę pod tym tytułem. Każdy ma sobie obrac jakiś morski pseudonim, więc przy Słasku wy pisane „Ziemia Szczecińska”, przy Łuku — „Bałtyk”, obok imienia Jarka — „Żeglarski siedmiu mór”.

okazało się, że zczył ostatnio piękna książkę pod tym tytułem. Ale nie wszyscy mieli fantazję obrać sobie jakiś morski nazwę. Przy tej imionach pozostało, puste miejsce, które uzupełniali na następnych zbiorach.

— A teraz zrobimy wysięg okrzyków. Każdy przyciągnie sobie patyk o jednakowej długości i na dany znak rzuci do wody. Czyli przedzie, popłynię.

— Ph... też mi statek - krzywi się Włesiek, ale posłusznie szuka „swojego okrzyku”. I okazało się, że to właśnie tego patyka wygrał ten wysięg.

— Druhu, a raczej obydwu kapitanie - my na następna zbiorę zrobimy statki z koryt takimi i żagla mi, to dopiero będą zawody - wtrąca Grześ. Ale niezadowolony drużynowy ma ze sobą kartki papieru, z których szybko powstała cała flota.

— Jak to łatwo i szybko robi się stateczki z papieru i wcale nie tona na wodzie jak szybko można się „chłopy. Trudno było wystrzelić zabawę, ale następne zbiorę będą jeszcze ciekawsze, bo trzeba zbudować port, urządzić manewry morskie, przeprowadzić promocyję w ZSM, spotkać się z władzą morską Neptunem.

A więc do następnych zbiorów. Zegnamy się okrzykiem - MARYNARZE - A HOJ!

K. M.

Dziwy przyrody

TYLKO DLA WŁASNYCH
DZIECI

PINGWINY występujące na Ziemi Adelia wśród gromady pisklat od-

najdują własne dzieci i tylko im przynoszą pożywienie. W jaki sposób następuje rozpoznawanie, nie adolano dotychczas. Usual. Wobec stwierdzenia, że utrwalony na tasme gęsi pingwina przyciąga tylko jej własne potomstwo, które wie ma i rozpoznawanie pisklaka do głosem?

RYBY Z KOLCAMI

W WODACH Australii spotyka się bardzo jadowite ryby, których dło pokryte jest kolcami. Odkryty u gatunek waży prawie pół tony. Ryba ta ma trzydziestocentymetrowe kolce jadowite. Inny gatunek, tzw. „kółki”, mają „kolce” pokryte ostrymi kolcami. Potrafi ona wypełnić iwe workowate ciało wodą lub powietrzem, zwiększając jego powierzchnię dwukrotnie. Ten sposób obrony ma ostre kolce bronią ją przed wrogiem.

AMATOR OSTRYG

NA WYBRZEŻACH Morza Północnego żyje ostrygował, ptasi amator występujący tu obficie małe omulki. Ostrygował posiada dziób, który ostrymi brzożami przypomina scyzoryk. Tym dziobem i wielką siłą przyklepia roztchle skórę naktę i wydobywa smaczny kasek.

POŻYWIENIE Z ZIEMI

SŁONKI i bekasy, ptaki popularne i w Polsce, wydobycia pożywienie z głębi ziemi. W ostatnim dziesięcioleciu larwy owadów żarłaczniaka długi dziób w miękką ziemię i za pomocą bardzo subtelnych dotyku odróżniają ładnie kasy. Ten sposób pobierania pokarmu wywarł wpływ na położenie oczu o ptaków. Są one u słonek i bekasów osadzone bardzo wysoko na szczytach, tak że ptak nie brudzi ich ziemią i pod czas jej sondowania widzi, co się wokół dzieje.

„KRABY - ZOLNIERZE”

AUSTRALISKIE pnie maszerują. „kraby-zolnierze” dochodzące do około 8 cm długości. Maszerują one powoli, wzdłuż pniaków w jednolitym szerebie. Gdy tylko wyczuwają niebezpieczeństwo, błyskawicznie za kopują się w płasku. Najpierw znikają pierwsze szeregi, a po chwili następne są już niewidoczne dla oka.



ków znaczka pocztowego informując jednocześnie, że z okazji tej będzie wydany okolicznościowy znaczek oraz stosowany będzie datownik okolicznościowy.

Nacelnik PH - Szczecin hm Józef GRABARCZYK

NA RYSUNKACH przedstawiamy kilka znaczków Szczecińskiej Poczty Harcerskiej.

WESOŁE NUTKI

NIEMEN W SZCZECINIE

● CZESŁAW NIEMEN odwie-
dzi Szczecin! — Ta wiadomość
zelektryzowała liczne
sympatyków autora „Ciuciubab-
ki” i „Bama pamięci”. Popular-
ny i tajemniczy (enigmatic) Nie-
men wykorzystując przerwę w
swoim włoskim tournée, daje
obecnie serię koncertów w kra-
ju, zaczynając od Szczecina. Pod
czas występów (dzisiaj i jutro) to-
warzyszy Niemenowi świetna
grupa muzyczna z czołowym
muzycykiem jazzowym, saksofoni-
stą Zbigniewem Namysłowskim
na czele.

GALOWY KONCERT

NIEBIESKO-CZARNYCH

● „KOLOROWY” zespół, pio-
nierzy polskiego mocnego ude-
rzenia, czyli „Niebiesko-Czarni”,
przygotowują się do swojego ga-
lowego koncertu. Jego data —
21 czerwca miejsce — Sala Kon-
grasowa warszawskiego Pałacu
Kultury i Nauki. W imprezie
którą prowadzić będą dwaj zna-
ni prezenterzy radiowi (rozpo-
czynali pracę i zdobyli popular-
ność w Rozgłośni Harcerskiej)
Marek Gaszyński i Witold Po-
graniczny wezmą udział soliści
i muzycy współpracujący swego
czasu z zespołem, a więc m.in.
Czesław Niemen, Krzysztof
Klenczon, bracia Bernolakowie.
Wystąpi także znany z TV ba-
let „Naja Naia”.

NOWE PŁYTY

● NA półkach sklepowych
pojawiły się ostatnio nowe,
interesujące płyty. Jest więc
pierwszy longplay Maryli Ro-
dowicz zatytułowany „Zyj mój
świecie” (szkoda tylko, że to ra-
dosne, pogodne piosenkowanie
„opakowano” w szarą, smutną
kopertę z nieciekawym, rozma-
zanym zdjęciem wykonawczyni),
oraz kolejny longplay „Niebies-
ko-Czarnych” — „Twarze”. Pol-
skie Nagrania zapowiadają tak-
że w najbliższym czasie intere-
sujące nagrania znanego organi-
sty Krzysztofa Sadowskiego.

(VX)

Zamki z piasku

74 MADRYCKICH DZIECI
brało udział w eliminacjach do
XII Międzynarodowego Konkur-
su na najładniejszą budowlę lub
rzeźbę z piasku.

Na zdjęciu: jeden z małych
budowniczych, którego zamek
zajął drugie miejsce w konkur-
sie.

(CAF—Cifra)



Gdy świat jest pełen ciszy...

DLA GLUCHONIEMYCH
świat jest pełen ciszy. Nie
mówiące i nie słyszące dzieci,
bardziej niż ich zdrowi rówieś-
nicy, posługują się wzrokiem.
Patrząc poznają świat. Dobrze
się więc stało, że jeden z naj-
bardziej zagorzałych hobbystów
w naszym mieście, przede wszy-
stkim filatelista, druh hm Józef
GRABARCZYK już od 10 lat
prowadzi kółko filatelistyczne
przy Szczepie Harcerzy Glu-
chych istniejącym przy zakła-
dzie dla dzieci głuchych.

O zbiorach filatelistycznych
tego szczeptu można pisać dużo.
Nie wystarczyłoby mi miejsca
na samo wymienienie nazw wy-
staw w których uczestniczył
zbiory znaczków i z których
przewieszone zostały medale i
dyplomy.

Zbiory są tak piękne i warto-
ciowe, że na każdej wystawie zdo-
bywa ostatecznie co najmniej brzo-
wy medal. W gabinecie dyrektora
zakładu — K Penara oglądam cały
stos dyplomów i dziesiątki prze-
ślicznych, wartościowych medali z
wystaw krajowych i międzynaro-
dowych, że wymienić przynajmniej
dwa srebrne medale zdobyte we
Włoszech za zbiór „IGRZYSC
OLIMPIJSKIE” i w Danii za zbiór
„1000-LECIE PAŃSTWA POLSKIE
GO”. Zbiór p.n. „LENIN” od stycz-
nia kraży po Polsce; w tym roku
uczestniczył już w 8 wystawach.
Dodajmy, że harcerze głusi zbiera-
li nie tylko znaczki, ale całą do-
kumentację filatelistyczną — karty
pocztowe, okolicznościowe kaso-
wiczki, analogofonie itp.

„HARCERSKI TROP” — mie-
sieczny dodatek „Kurier
Szczeciński” — wydawany
przy współudziale Komendy
Zachodnio-Pomorskiej Chora-
gi Związku Harcerstwa Pol-
skiego w Szczecinie. Redakcja
Kolegium.

TELEFONY: sekretarz „Har-
cerskiego Tropu” — centrala
430-71, wewnętrzny 19, kier-
wydz. propagandy Komendy
Chorągwi 244-71.

Listy prosimy kierować pod
adresem: „Kurier Szczeciński”,
pl. Hołdu Pruskiego 1, „Har-
cerski Trop”.

DRUH GRABARCZYK przy-
chodzi tu dwa razy w tygodniu.
Na zajęciach rzadko kiedy bra-
kuje któregoś z 34 uczestników
kółka filatelistycznego.

ZAPROSZONA została do
tego szczeptu nie tylko po to,
aby zobaczyć zbiory znaczków
pocztowych. Harcerze głusi
chcieli pokazać mi inne swoje
zbiory, aby w ten sposób dora-
dzić swoim koleżankom i kole-
gom — hobbystom co mogą ko-
lekcjonować. Ciekawa jestem
czy zgadlibyście jakie zbiory mi
pokazano? Nie, założę się, że
nie zgadlibyście. Nie domyśli-
łyście się nawet, że właśnie ta-

nionych i motyli, żyłetek pol-
skich i zagranicznych, obwolut
czekolad, torebek po nasionach,
opakowań mydeł toaletowych
jednokartkowych, kalendarzy-
ków, etykiet z kompotów i dze-
mów, mają piękne zbiory filu-
menistyczne (etykiety zapalek).

PROPONUJEMY WAM nawiąza-
nie kontaktu z harcerzami ze szczeptu
głuchych w Szczecinie. Kontakt
polegającego na wymianie znacz-
ków, etykiet zaoszczędzonych itp. Pod
kreślam wymianę, gdyż druh
Grabarczyk mówi, że o „zebranie”
nie chodzi. Nowe elementy w tych
zbiorach na pewno bardzo by się
przydały. Byłoby na co się PO-
PATRZEC. Piszcie pod adre-

kie, z pozoru nieciekawe przed-
mioty mogą stworzyć ładne i
barwne kolekcje.

Harcerze głusi mają kolekcje
obrazków płatków (m.in. wycię-
tych z tanich, papierowych okła-
dek na zeszyty), grzybów jadal-
nych i trujących, owadów chro-

bie, Państwowy Zakład Wychowawczy dla Dzieci Głuchych, Szcep
ZHP, Szczecin ul. Jagiellońska 55 a.

Harcerze głusi skrzętnie i
chętnie wzbogacają swoje zbior-
y, interesują się każdym obraz-
kiem. Uczą się. To jest dla nich
prawdziwie pożyteczne hobby.

(AZ)



Stójcie, po jezdni biegać niebezpiecznie! Czy to jednak tylko
ktoś winą piesków? Czy to one zapomnieli o smyczce?

(Foto: M. Monasterska)

Przygody Nurka z narzeczona podwórka

— 7 —

STRESZCZENIE poprzednich od-
ciuków: koleś z jednego podwór-
ka zwiędział opuszczoną wieżę w
lesie natykając się na dwóch mę-
czyzn. Nurek — pies Leszka, pro-
wadził chłopca do podmiejskiego o-
siedla.

— MY TEŻ! — zażądał jednomyślnie
chłopcy, kiedy sierżant Grodzki
postanowił, że zaraz pojedzie do
domku, pod który Nurek zaprowa-
dził Leszka.

— O, nie! — odpowiedział stanow-
czo sierżant.

— My też, koniecznie, prosimy!

— To są „nasi” szpiedzy — stwier-
dził dyplomatycznie Janusz, więc...

— Wiele dobrze — zgodził się sier-
żant. Ale musicie przyrzec bez-
względne postuszestwo. Żaden z
was nie zrobi niczego bez mojego
rozkazu!

— Tak jest! — zakrzyknęli urado-
wani chłopcy.

Chwilę trwały jeszcze boje domo-
we o pozwolenie na wyjście i cała
grupa powędrowała na przystanek
autobusowy.

NUREK teraz już na smyczy,
ciągnął Leszka w kierunku domu,
przed którym byli przed godziną.

— Cicho, piesku — uspokajał go
Leszek raz po raz, toteż Nurek nie
szczękał, tylko swoje zdenerwowa-
nie wyrażał bulgotaniem, które do-
brnęło się z głębi oburzonego psa.

Wszyscy byli już w pobliżu do-
mu, gdy z samochodu stojącego

przy krawężniku ulicy wychylił się
militant.

— Sierżancie, pozwólcie tu na
chwilęczkę — zwrócił się do towa-
ruszącego chłopcom dzielnicowego,
Chwilek rozmawiali półgłosem. Po-
tem sierżant zwrócił się do nich.

— Stop. Zostajemy tutaj. Ani kro-
ku w stronę domu!

Chłopcy zatrzymali się zdziwieni.
Zadani z nich nie zdążył zapisać co
się stało, gdy zobaczyli dzwony ko-
rowód. Z domku wyszło czterech
mężczyzn, otoczonych przez mili-
cjantów. Seli z opuszczonymi gło-
wami o prowadzono ich wprost do
samochodu, przy którym stali nasi
chłopcy.

Zobaczywszy w grupie idących
swoich dwóch wrogów — Nurek za-
szczękał przerażenie i rzucił się do
nich, omal nie udusiwszy się w o-
broży. Słyszając ujadanie mężczyźni
spojrzeli i dwaj z nich, ci których
chłopcy już znali, nie mogli ukręć
zaskoczenia.

— Jęcia! — westchnął głęboko
Grzesiek, gdy drzwi szeroko otwo-
rzył, wyciągnął się za aresztowanymi
szpiegami. A to ci historia!

— Tak — potwierdził sierżant
Grodzki, wracając z chłopcami do
mieszkania. Spokojna was niecodzienna
przygoda. To, coście zaobserwowali
wszyscy a potem Leszek sam przez

O życiu ludzkim

(BAJKA OPARTA
NA MOTYWACH
BRAZYLJSKICH)

STARZY LUDZIE opo-
wiada, że w prastar-
ych czasach kamień
i bambus wiedli gorący
spór. Każdy z nich pragnął,
żeby los człowieka podob-
ny był do jego własnego
losu.

KAMIEŃ:

— Żywot człowieka powi-
nien zawierać sens mego
istnienia. Wtedy człowiek
będzie żył wiecznie.

BAMBUS:

— Nie, nie, życie człowie-
cze winno być podobne do
mojego życia. Umieram, ale
odrądam się na nowo.

KAMIEŃ:

— Oby stało się nie po
twojej myśli. Niech mój los
stanie się udziałem człowie-
ka. Nie kłonię się ani przed
podmuchem wiatru. Nie zg-
nam się pod strugami desz-
czy. Ani ułoda, ani ciepło,
ani chłód nie mogą mi wie-
le zaszkodzić. Moje życie
nie ma kresu. Istnieje w
nieskończoność. Takie wino
no być życie człowieka.

BAMBUS:

— Nie masz racji. Życie
człowieka winno być takie
jak moje. Umieram, to
prawda, ale odrądam się
w swoich synach. Czyż nie
tak? Popatrz, wokół mnie
zawsze i wszędzie są
zgrupowani moi synowie.
Oni też kiedyś będą mieli
swoich synów i wszystkich
skóra będzie tak samo gład-
ka, chociaż chropawy los.
Będą się chwilać i padać na
wietrze; ziębnąć na chło-
dzie i płomienić od ognia;
smućić się i cieszyć poszu-
mem swojego listowia. Ta-
ki niech będzie los człowie-
czy jak los mój i moich sy-
nów.

BAMBUS powiedział to
w tym niesłychanie rzad-
kim momencie, w którym
spełniają się głosi wypo-
wiedziane myśli.

KAMIEŃ pomroczył i
zapadł w milczenie. W spo-
rze odniósł zwycięstwo
bambus.

Oto dlaczego życie czło-
wieka podobne jest do ży-
cia bambusa.

Opowiedział DELFIN

okno — było bardzo niebezpiecz-
nym przypadkiem. Dobrze, że przy-
stąpił przez milicję, bo wówczas
mogłoby się odważyć na wszystko,
nawet na zabójstwo.

Zostali oni aresztowani w chwili
to, gdy zamierzali zrobić nocną wy-
prawę na teren wojskowy. Leszek
widział ich przygotowania, a więc
wytęczył trasę na mapie, zbroje-
nie się szpiegowi w pistolety, także
danie kliszy filmowej do maleńkie-
go aparatu, kompletowanie innego
sprzętu szpiegowskiego. Już wtedy
dom był pod obserwacją i Leszek
uraz z Nurem o mało nie pokrzy-
żował planu aresztowania przestę-
pów w taki sposób, aby nikt nie
został ranny lub zabity. Dlatego też
zatrzymano nas na ulicy.

MASTERNE DNI w domu, szko-
le, na podwórku upłynęły pod
urządzeniem przegrod kolegów
ze Starzyńskiego. Opowiadali, wy-
stępowali, pończę, jak należało po-
stać a Nurek pawił się ze szczę-
cia stać przy kogoś gładkim lub
dokamiany. A po dwóch tygod-
niach Janusz powiedział:

— Dobra, chłopaka, ale co z na-
szą wieżą?

I wtedy na nazwisko Leszka przy-
szło zaproszenie od oddziału PTK
na zebranie.

(c.d.n.)

J. FRYDRYKIEWICZ